KURJER KRAKOWSKI.

Dnia 7 października roku 1834.
pismo to wychodzi codziennie wyjąwszy niedziele i święta o godzinie 3 z południa.

N^er 6.

Przedpłata kwartalna zł. 5. Numer pojedynczy groszy 3.

Prenumerata przyjmuje się w Krakowie w handlach PP. Chłasko przy ulicy szczepańskiéj, Kalisińskiego przy ulicy floriańskiéj i na Kleparzu, Cybulskiego i Kocha w rynku, Kaczmarskiego, Göbla pod krukiem, Schrejbra przy ulicy grodzkiéj, Maryi Oswald na Stradomiu, i Faintucha pod pelikanem N. 97 na kazimierzu.

KRAKÓW. W nowszych czasach, we wszystkich prawie krajach oświeconych, przekonały się rządy i mieszkańcy, o potrzebie zaprowadzania szkół technicznych. Szkoły te jak z jednéj strony przedstawiają wszelkiej młodzieży możność pięknego usposobienia się bez liceów i akademij, w których dłuższe wykłady, teoryczniéjsze cele i kosztowne pomoce niezbędne, wymagają więcéj nakładu i czasu, tak z drugiéj strony szkoły te zabezpieczają téj samej młodzieży uczciwy i przyzwoity sposób do życia, z niemałą tak własną, jak i kraju korzyścią. Któryż właściciel ziemi nieczuje potrzeby wiadomości technicznych? Nigdy nędza niedosięgnie człowieka technicznie usposobionego. Ostatnia Kommissya Reorganizacyjna w. m. Krakowa, statutem uniwersyteckim orzekła zaprowadzenie szkoły technicznéj. Ktoby chciał powziąść obszerniéjszą wiadomość o celach, rodzajach i różnicach szkół podobnych, odsyłamy go do rozprawy profes. Łuszczkiewicza umieszczonéj w tegorocznym programmacie liceów krakowskich; tu zaś dajémy krótką wiadomostkę czytelnikom naszym, a głównie dla wiedzy rodziców, opiekunów i młodzieży, o tutejszej szkole techniczněj. — Umieszczona w gmachu byłego liceum S. Barbary, podzielona jest na niższą i wyższą: niższa kończy się w 3ciéj klassie wydziałowéj, stósownie urządzonéj ażeby z niéj wychodziła młodzież mająca usposobienie potrzebne dla ludzi oddających się rzemiosłom, fabrykom i niższemu handlowi. Służy razem za wstęp do techniki wyższéj. Z tego powodu, będą w niéj dawane wykréślenia geometryczne, wiadomości najpotrzebniejsze z nauk przyrodzonych, tudzież rysunki. — Szkoła wyższa techniczna przeznaczona jest dla młodzieży chcącéj się sposobić na gospodarzy wiejskich, budowniczych, górników, hydraulików, przedsiębierców rękodzielni i wyższego handlu: słowem dla chcących się poświęcić przemysłowi opartemu na umiejętnościach matematyczno-fizycznych. Szkoła ta podzieloną będzie na oddział przygotowawczy i oddział praktyczny. W piérwszym dwuletnim już otwartym dawane będą w stósownym do celu sposobie, nauki matematyczne i

przyrodzone, języki polski, rossyjski, niemiecki i francuzki, tudzież rysunki. Drugiego dwuletniego oddziału rozwinięcie w bieżącym roku nastąpi. — Kto w urzeczywistnieniu wyższych postanowień, przyczynił się najsilniéj do tak rychłego zaprowadzenia téj szkoły, i to w sposób tyle zgodny z możnością i potrzebą miejscową, temu obecne pokolenie krajowe, i wszelka przyszłość wdzięczną za to będzie.

Stronnictwo Kolokotroniego miało opanować Patras i ustanowić nową rejencyą, nie uznawszy tamtej z Nauplii — Król Otto, ma w prawdzie wszędzie większość za sobą i może na miłości i wierności ludu polegać, zmartwił się jednak mocno widząc nieutłumionego dotąd ducha stronnictw niweczącego najzbawienniejsze urządzenia w kraju spustoszonym długoletnią najstraszniejszą, bo z wytępieniem narodu połączoną wojną. — Późniejsze wiadomości donoszą o zupełnem utłumieniu rokoszan — W Anglii mają bydź zniesione tak zwane synekury czyli zgraja próżniaków dworskich, którzy zjadali dotąd rocznie do 12 milionów Złp. grosza publicznego! szczęśliwy kraj wolny od płacenia *ad personam* dobrze zasłużonym w komsumpcyi krajowej! — Zniesienie monopolu, który wyłącznie służył kompanii wschodnio-indyjskiej ożywia handel Anglii, z Chinami. — Nowy poseł turecki Namik pasza przy dworze angielskim jest wielce poważanym, w ojczyznie dobrze zasłużonym mężem, a mianowicie przez to, że każdy z jego żołnierzy musiał się uczyć rzemiosła, ażeby w czasie wolnym od służby nie próżnował. Idąc za przykładem Wigów, którzy wyprawiają uczty, bale etc. na cześć obrońców reformy Greya i Broughama zwiedzających Szkocyą, Torysowie zamyslają podobnież uraczyć xięcia Welingtona. — Niech jedzą i piją, my im życzemy zdrowia. — Pożyczka Don Karlosa, którą chciał zaciągnąć w Hollandyi jego ayent, arcybiskup z Leon jako pierwszy minister Karola V. nie mogła przyjść do skutku z obawy zahipotekowania jej podobnie jak portugalskiej — Obecny stan Persyi najsmutniejszą zapowiada przyszłość temu państwu. Abbasa Mirzy najstarszy syn uznany przez dziadka swego następcą tronu po śmierci tego sędziwego starca, nie ma nadziei utrzymania się przy rządach, bo liczni stryjowie nie dopuszczą synowca do steru rządu; pomimo że zgrzybiały król stara się zapewnić berło następcy reformowaniem i organizowaniem wojska na stopę europejską przez officerów angielskich. — Wojna domowa, nowy podział i upadek państwa są nieochybne następstwa teraźniejszego stanu rzeczy. W Karlsbadzie utrzymuje miejscowa zwierzchność pewną liczbę osłów dla wygody zwiedzających tamtejsze okolice Zapytany przez obcego chłopiec przewodnik, ile magistrat utrzymuje osłów, odpowiedział: „12, oprócz obcych.“

Dnia 23 z. m. w Bruxeli obchodzono rocznicę dni wrześniowych z wszelką uroczystością, na jaką się zdobyć można. W dwóch Mostach

(cyrkuł nadreński) na dniu 18 z m. sąd nadzwyczajny skazał 5 na śmierć za uczestnictwo w zbrojnym buncie i za zamierzone w tej okoliczności morderstwa:— wszyscy ci skazani na śmierć mielisię udać do Ameryki gdzie się nie tak prędko dowiedzą o szczęściu, jakie ich w Europie spotkało. W Manheim dom poprawy zbuntowałsię tak iż musiano użyć siły zbrojnej,— Zdaje się, że to pochodziło od więźniów politycznych.— Listy z Malty donoszą że powstanie w Syryi chwilowo utłumione, wybuchnęło gwałtowniej, jak poprzednio

---

Literatura powszechna
i
literatura Sławian.

Doskonalenie jezyka postępuje w równi z rozwijaniem wiadomości naukowych i wykształceniem obyczajów; rozkwita czas spólny wszystkiemu, wyobrażenia mnożą się i szerzą, a znamiona ich czyli słowa. powinny wyrastać z własności przedmiotów i pnia naszéj słowiańszczyzny, jeżeli chcą zyskać u ludów słowiańskich noworodzinne przyjęcie. Nazwiska sławiańskie zwierząt i roślin, świadczą że przodkowie nasi Indyanie, w niezasiągnionym pamięcią wieku, w naukach przyrodzonych znakomite uczynili postępy. Wzrost oświaty miał zawsze dzielne pobudki, rozwijał się pod wpływem sił moralnych i stanowił ognisko narodowej dążności. U Hellenów sława i przewyższanie (aemalutio). były bodźcem wielkich czynów, oświaty i potęgi U Rzymian mecenasi, u Rossyan Piotr wielki, u Polaków Czartoryscy i Poniatowscy roznie-cali ogniska naukowe, u Czechów Karól I. założył wszechnicę pragską, a za Rudolfa II. nauka dworu i szlachty wzbudzała chwalebne naśladownictwo. U Francuzów za Ludwika XIV. powstała *Académie de Quarante;* we Włoszech za familii Medicis wzniosła się *Academia della Crusca.* U Anglików, Germanów, Rossyan i Polaków, miłość ojczyzny wzniecila wiek kształcenia narodowéj literatury. Popęd oświaty jednocześnie wzrastał, i był kierowany siłą genialnych mężów, lub wytwarzał się z ducha czasu. Pisarze narodowi zwłaszcza poeci, byli zawsze wszechstronni i spółwieezni, a dziejopisarstwo, filozofia, nauki przyrodzone, miały stałe okresy doskonalenia, które jako promienie wyższych pojęć, rozwidniały przyszłość naukową.

Narody, jak pojedyncze osoby, przodkują zawsze siłą moralną i potęgą. W dawnych wiekach zwykle jeden tylko naród nad inne celował reszta zaś ludów, pogrążona była w ciemnościach i barbarzyństwie — Indyanie, Egipcjanie, Hellonowie i Rzymianie w różnych wiekach stali pojedynczo na szczycie wielkości i wszechwładztwa rozumu. Późniéj wędrówki ludów i rozległe wojny roznosiły iskry oświaty. Hiszpanie, Włosi, Francuzi, Anglicy, Germanie, Rossyanie i Polacy, zgoła każdy naród europejski a za dni naszych zamorskie krainy, zamiłowały oświecenie, wyższe zaś moralne życie rozwinęło się, przez duch moralny narodu, wpływy miejscowe, sąsiedztwa, i potrzeby kraju.

(*Dokończenie jutro*).

Dzienniki angielskie donoszą, że jeden z Anglików, szczególny miłośnik żeglugi powietrznéj, wyznaczył milion temu eronautowi w nagrodę, który podróżując w balonie, dostanie się ze stałego lądu do Londynu. Awanturnicze przedsięwzięcie pana Lanox, które się nie udało, jak donoszono niedawno w gazetach, zdawało się istotnie mieć w zamiarze podróż podobnego rodzaju, przynajmniej głośno o tém mówiono w publiczności, że Francuzcy żeglarze nadpowietrzni mieli zamiar polecieć do Anglii. Ale wrazie uskutecznienia tego projektu byłoby znowu powstało pytanie, która z 17 należących do wyprawy osób miałaby prawo do wzięcia wyznaczonego przez Anglika miliona

W Chinach jest dawny zwyczaj, że po naczyniach, powszechnie uży wanych, piszą się lub malują zdania moralne i ulubione wiersze. — Podobnież w Turcyi piszą nad oknami; kredensami i w różnych miejscach domów przysłowia, myśli z alkoranu i wyimki z dzieł sławnych poetów. Zwyczaje te powinniśmy naśladować, a wiele pięknego znalazłoby się w pisarzach naszych do powtórzenia i wpojenia w umysł

Pytano raz studenta: co jest dyktatura? – Dyktura, odpowiedział, jest to gruby, szary papier —Zgniewał się mocno nauczyciel, i przyprawiwszy mu osle uszy, słowami idź precz! krzyknął na niego; — nie umiesz starożytności. — Być może odpowiedział pokorniuchnym głosem, lecz któż je umie w całéj obszerności? i tak np. proszę Pana professora tę okoliczność mi objaśnić: w jakim fraku Cycero chodził?

Młoda, ładna panienka szła za mąż za starego człowieka; gdy jechała do ślubu, woznica często jej powtarzał: „Nazywam się Wojciech! Nazywam się Wojciech!‘ Kiedy go o przyczynę zapytała, rzekł: Zachowaj Panienka imie moje w pamięci, abyś kiedy nie myślała: że djabeł wiózł ją do ślubu.

Młody Professor filozofii mówił dużo o *ja* i *nie ja*. Wrescie powstał w zapale, uderzył się w piersi i rzekł: „*ja jestem ja*!“ w tem jeden z uczniów w ostatniej ławce siedzący zapytał: ‚Jeżeli Pan jesteś ja a któż ja jestem. Nastąpił śmiech powszechny.

Panu D utrzymującemu że Kuryer Krakowski głupstwa tylko pisze, odpowiedział Pan R . iż za 5 Złp. kwartalnie wiecej żądać nie można ; na co pierwszy odrzekł z uniesieniem: „Bardzo proszę, ja cały dzień darmo i lepiej gadam.“

MIŁA.
(*Podług Puszkina*).

Miło miłéj miłym być,
Miło z miłą się weselić,
Miło się z nią sercem dzielić,
A najmiléj z miłą żyć.

☞ Potrzebnemi są złp. 4000 na piérwszą hyp. tekę domu w mieście Krakowie. Wiadomość o tem w redakcyi Kurjera krakowskiego.

W drukarni Józefa Czecha.